

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbogaceniu.

Szczuń Język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązkiem.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.Adres dla telegramów:
Katolik Beuthenoberschlesien.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 1020

„Katolik” z 2 dodatkami dwutygodniowymi: „Rodzina”
i „Dzwonkiem” wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek
i Sobota i kosztuje na kwartał 1,35 mk. Z odnośnieniem
do domu przez agenta 1,50 mk.

Bytom G.-S., Wtorek 9-go listopada 1909.

„Katolik” z „Pracą” 1,60 m. i „Katolik” z „Rolnikiem”
1,60 mk. Z odnośnieniem do domu przez agenta 1,75 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza
(rzadka) drobnego.

Przy sądowym dochodzeniu nasycen pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

O prawa wyborcze.

W królestwie saskim odbyły się w ostatnich dniach wybory do sejmiku według nowej ustawy wyborczej. Do niedawna była w Saksonii ustawa wyborcza podobna do pruskiej, dzieląca obywateli na 3 klasy według majątku i przyznająca nieraz jednemu bogaczowi większy wpływ na wybory, niż kilku setkom lub nawet tysiącom zwyczajnych biedniejszych obywateli.

Taka ustawa była strasznie niesprawiedliwa, bo sejm, mający być przedstawicielstwem sprawiedliwym całego społeczeństwa w państwie, stawał się przedstawicielstwem garstki bogaczy, którzy też pilnowali interesów swoich, a nie interesów szerokich warstw ludności uboższej. — Podobnie jest w Prusach do dnia dzisiejszego.

W Saksonii szerokie warstwy ludności zaczęły się w ostatnich czasach coraz natężniej domagać zmiany ustawy wyborczej, aby prawa wyborcze były równe i sprawiedliwe dla wszystkich. Rząd saski ostatecznie opracował nową ustawę i zdołał ją przez sejm przecisnąć.

Ale nowa ta ustawa wyborcza bynajmniej nie daje jeszcze wszystkim obywatelom równych praw wyborczych, bo dzieli wyborców według majątku, nauki, zawodu, wieku — i daje każdemu 1 lub 2 lub 3 lub nawet 4 głosy; — im kto bogatszy, uczeńszy, starszy, tem więcej ma głosów, ale nigdy więcej niż 4. Sprawiedliwość to jeszcze nie jest, ale w każdym razie jest to o wiele więcej do sprawiedliwości zbliżone, niż praktyka dawniejsza, gdy jeden bogacz tyle znaczył co 100 lub 1000 lub więcej wyborców uboższych. — Poza tem wybory są teraz w Saksonii tajne, co jest rzeczą ważną, bo to ochrania zależności.

Na podstawie tego nowego prawa odbyły się ostatnie wybory w Saksonii, które od razu odznaczyły się wielkimi zwycięstwami socjalistów. — Ogólny wynik wyborów sejmowych w Saksonii jest taki:

Konserwatyści, mający dotąd w sejmie 46 mandatów, zdobyli tylko 30 mandatów; — narodowi liberałowie mieli dotąd 31, teraz mają 28 mandatów; — socjaliści mieli dotąd 1, teraz mają 25 mandatów; — wolnomyślni mieli dotąd 3, teraz mają 8 mandatów; — poza tem wybrano teraz jeszcze jednego zwolennika warstw średnich.

Wynik wyborów tych zapowiadał się jeszcze gorzej dla hakatystycznych konserwatystów i liberałów, bo główne wybory dały socjalistom od razu 16 posłów, a do tego w 53 okręgach socjaliści wchodziłi do wyborów ściślejszych ze swymi kandydatami; konserwatyści w głównych wyborach zdobyli tylko 14 posłów a liberałowie tylko 4 posłów. — Strach po stronie konserwatystów i liberałów był ogromny; to też wszystkie siły wyteżyli, a wszystkie inne stronnictwa niesocjalistyczne im pomogły, aby jeno socjalistów nie dopuścić do większości absolutnej w sejmie. — Na 82 posłów w sejmie saskim mieli konserwatyści dotąd aż 46 posłów; mogli więc rządzić, jak tylko chcieli. Był więc strach, żeby się teraz nie dostali pod komendę największych ich wrogów — socjalistów.

Okazuje się tu przedewszystkiem, na jak sztucznych nogach stoją hakatystyczne stronnictwa rządzące w Niemczech. Te sztuczne nogi dla tychże stronnictw w państwie pruskiem mają być nadal zachowane i podtrzymywane; tego się domagają teraz na gwałt gazety konserwatywne, wskazując na „nader pożałowania godny wynik” wyborów w Saksonii.

I w Prusach bowiem zapowiedziano nie tak dawno w mowie tronowej, że niesprawiedliwa teraźniejsza ustawa wyborcza będzie zmieniona na lepszą. Przeto strach pada na Filistyny, aby w Prusach nie dano podobnej ustawy wyborczej, jaka jest w Saksonii obecnie, ponieważ przy takiej ustawie wyborczej konserwatyści mogliby z czasem utracić tłuste posady,

zaszczyty państwowe i tę niezwykle czułą opiekę, którą się cieszą ze strony państwa.

Ze zapowiedzianą nową ustawą wyborczą rządowi pruskiemu jakoś nie spieszy. Teraz, wobec wyniku wyborów w Saksonii, gazety konserwatywne i wpływy konserwatywne gotowe rząd zupełnie odstraszyć od jakiegobądź znaczniejszej naprawy, którą się ma odznaczać nowa ustawa wyborcza.

Jedna z berlińskich wstrętnych gazet konserwatywnych uderza głównie w tajność wyborów. Oczywiście konserwatystom tajne wybory do sejmiku byłyby solą w oku, bo nie mogliby oni przy takich wyborach zmuszać i gwałcić sumienia wyborców, jak to się nieraz dzieje przy obecnym sposobie wyborów sejmowych w Prusach. — Gazeta ta twierdzi, że „tajne prawo wyborcze przygotowuje pełną niebezpieczeństwa przyszłość dla narodu niemieckiego” — ale prawdą tylko jest, że takie prawo przygotowałoby przyszłość chudsza dla pasbrzuchów konserwatywno-hakatystycznych.

Niech się jednak panowie konserwatyści i wszyscy im podobni hakatysci „pocieszają” tem, że nie powstrzymają oni rozwoju wypadków, i że prędzej czy później musi przyjść inne lepsze prawo wyborcze sejmowe; jest tylko ta różnica, że im później takie prawo do skutku przyjdzie, tem groźniejszy będzie upadek tych panów ze sztucznych nóg i tem gorzej to dla nich będzie.

Półwysep Bałkański

jest pod względem politycznym niewątpliwie najwięcej burzliwym zakątkiem Europy. W kilku ostatnich dekadach lat były tam wciąż rewolucje, wojny, przewroty państwowe i różne groźne zatargi. Niespokojne narody, zamieszkujące półwysep bałkański, przy pomocy mocarstw europejskich wybiły się w zeszłym wieku z niewoli tureckiej na wolność i dotąd jeszcze nie uregulowały i nie utrwaliły swych spraw między sobą. Cierpi na tem rozwój kulturalny, gospodarczy, polityczny; cierpi na tem cały ich postęp. I pewnie jeszcze dość długo potrwa, zanim te narody bliżej się porozumieją i stosunki swe wyrównają, tak, że o trwałej zgodzie i spokoju między nimi mówić będzie można. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej będzie dla nich. Gdyby te narody się porozumiały i utworzyły między sobą silne przymierze w obronie swych liczących wspólnych interesów, to niewątpliwie doszłoby te narody do wielkiego znaczenia w Europie i byłoby im o wiele lepiej, niż obecnie. — Podobno na ostatnim zjeździe cara rosyjskiego z królem włoskim w Racconigi mówiono wiele o połączeniu państw bałkańskich, i podobno Rosya i Włochy postanowiły popierać tę sprawę, a teraz już dosyć głośno o tem mówią i piszą. Na Bałkanie podobno także już rozpoczął się ożywiony ruch około zbliżenia się i porozumienia między poszczególnymi państwami, głównie zaś między Serbią, Bułgarią i Czarnogórą. Rosya i Włochy postanowiły także miały, że bez ich zezwolenia żadna zmiana na Bałkanie nie może być dokonana. Prawdopodobnie Francya i Anglia będą w tem popierać Rosyę i Włochy. — Także wielka kolej od Dunaju przez Serbię i Czarnogórę do morza Adriatyckiego jest już bliska swego urzeczywistnienia, a będzie ona bardzo ważnym czynnikiem do gospodarczego i politycznego zbliżenia ludów bałkańskich. Kolej ta ma być budowana za pieniądze angielskie, francuskie i rosyjskie. Pono Anglia bardzo popiera projekt tej kolei. — Między Serbami a Bułgarami toczą się dalej nowe układy co do zjednoczenia tych państw pod względem cel; istnieje bowiem zamiar zaprowadzenia jednolitych cel na zewnątrz w Bułgarii i Serbii a zniesienia cel między temi dwoma państwami. — Mocarstwa (Rosya, Włochy, Anglia), popierając to zjednoczenie się i wzmocnienie państw bałkańskich, robią to oczywiście dla swoich celów, a nie przywiązaniem z czystej miłości bliźniego. Mocarstwom tym chodzi o stworzenie poważnej potęgi na Bałkanie, aby

w chwili, gdy będą miały jakiś zatarg z mocarstwami im przeciwnymi, miały na Bałkanie poważną pomoc. Dla ludów bałkańskich może być rzeczą obojętną, w jakim celu ich mocarstwa popierać będą, wystarczy im, żeby ich rzeczywiście popierano i pomagano im do uporządkowania swych rzeczy oraz do wzmocnienia się gospodarczego i politycznego.

Wiadomości z całego świata.

SPRAWY POLSKIE.

— (O nazwę Królestwa Polskiego.) W Petersburgu w komisji dla spraw samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem przy rozpatrywaniu dwóch drobnych projektów do prawa wynikała rzecz sporna o nazwę Królestwa. W jednym z projektów użyto wyrażenia „Królestwo Polskie” a w drugim „Kraj Nadwiślański”. Dwóch Rosyan oświadczyło, że prawo nie zna wyrażenia „Kraj Nadwiślański” i należy używać na wy Królestwo Polskie, lub wylczyć: wszystkie dziesięć gubernii tego kraju. Pewien hakatysta rosyjski powoływał się na rozkaz carski z r. 1897, w którym powiedziano, żeby w miarę możliwości nazwę „Królestwo Polskie” zastępować innemi wyrażeniami. Inny jeszcze Rosyanin chciał pozostawić bez zmiany obie nazwy użyte w projektach do praw. Komisya postanowiła w jednym projekcie pozostawić nazwę „Królestwo Polskie” a w drugim nazwę „Kraj Nadwiślański” zastąpić wylczeniem dziesięciu gubernii Królestwa Polskiego. — Hakatystom rosyjskim nie podobą się nazwa Królestwo Polskie, podobnie jak hakatystom pruskim, którzy o Królestwie Polskiem zawsze mówią i piszą jako o „Russland”.

NIEMCY.

— Grecki następca tronu z żoną i synem przybył do Poczdamu, i pewnie zabawi w Niemczech dość długo, bo w Grecji spodziewają się jego powrotu nie wcześniej, jak na Boże Narodzenie.

— Gazety hakatystyczne nawołują rząd do uciskania i prześladowania Francuzów w Alzacji i Lotaryngii, ponieważ przy odświeżeniu pomnika francuskiego we Weissenburgu w Alzacji przyszło niedawno do wielkiej serdeczności narodowej między Francuzami z Alzacji i z Francji. — Hakatysci innego nie umieją, jak uciskać i prześladować bezbronnych.

AUSTRYA.

— Czesi są ogromnie oburzeni z powodu zatwierdzenia przez cesarza ustaw językowych, odnoszących się do czterech krajów niemieckich w Austrii, o czem pisaliśmy w zeszłym numerze. Czesi ani słuchać nie chcą o pogodzeniu się z Niemcami; pośrednictwo polskie w tym celu odrzucili, powiadając, że dwóch polskich ministrów głosowało za przedłożeniem cesarzowi do zatwierdzenia rzeczonych ustaw językowych. Na wiecach posłowie czescy występują ostro przeciw Polakom, a nie mniej przeciw cesarzowi austriackiemu. — Jak się zdaje, Czesi będą nadal stawiać wielki opór w parlamencie.

ROSYA.

— O naprężeniu stosunków pomiędzy ambasadorami austriackim i niemieckim a rządem rosyjskim donoszą z Petersburga. Rzekomo to mają być następstwa podróży cara do Włoch i jego odstręczenia Włoch od trójprzymierza.

BALKAN.

— Jedna z gazet bułgarskich podaje wyjątki z tajnego przymierza między Serbią a Rumunią, według którego Serbia ma zagarnąć z czasem Bośnię i Hercegowinę oraz pewną prowincję bułgarską, a Rumunia pewną część Bułgarii. (Zdaje się, że całe to „przymierze” jest wymysłem jakiegoś polityka, któremu spokój i wzmocnienie państw bałkańskich nie jest na ręce. Obecnie państwa te

się porozumiewają i pragną zbliżyć, a więc trzeba je strasznymi bajkami poróżnić i rozłączyć).

TURCYA.

— We wojsku tureckim pełnili dotąd służbę wyłącznie tylko mahometanie. Obecnie po zaprowadzeniu konstytucji, wobec której wszyscy obywatele są równi, bracia będą do wojska także chrześcijan i wyznawców innych religii na równi z mahometanami. W tych tygodniach odbędą się powszechnie w całej Turcji po raz pierwszy pobory rekrutów bez względu na ich religię. Powołani do wojska mogą się jednak od powinności wojskowej wykupić pewną znaczną sumą. Turcja będzie miała stąd wielki dochód, ponieważ chrześcijanie nie chcą służyć we wojsku tureckim, bo im nie pozwolono na utworzenie osobnych batalionów chrześcijańskich ani na osobną opiekę duchowną; z tego też powodu wielu młodych chrześcijan, głównie Greków, uchodzi za granicę przed wojskowością.

SZWAJCARYA.

— Obcokrajowców w Szwajcaryi mieszka bardzo wielu, bo około pół miliona czyli $\frac{1}{6}$ część całej ludności tego kraju. Ci obcokrajowcy zwykle usuwają się od obowiązków wobec państwa, i to się Szwajcarom nie podoba. Obecnie Szwajcarzy domagają się, aby dzieci obcokrajowców, urodzone w uznano za Szwajcarów i pociągano je do służby wojskowej i innych obowiązków państwowych.

HISZPANIA.

— Wojna Hiszpanów z Kabylami w Afryce północnej ma się ku końcowi. We wojnie tej padło w miesiącu wrześniu: 1 generał, 8 oficerów, 69 szeregowców; zranionych zostało: 1 generał, 36 oficerów, 515 szeregowców. Zachorowało w ciągu całej wojny 2700 chłopów. W ostatnich dniach rozszerza się wielce wśród wojska tyfus, dysenterya i malarya; codzień średnio po 220 chłopów zapada na te choroby.

GRECYA.

— Naprzężone są stosunki nadal w Grecyi; marynarze nie są zadowoleni; oficerowie rządzą nadel krajem; król oświadczył pewnemu politykowi zagranicznemu, że ma stałe zamiar złożenia korony, bo niema widoków, że dom jego utrzyma się w Grecyi. — Ujści fewolucyoniści z marynarki, będą sądzeni przez zwykły sąd przysięgłych, nie przez sąd wojenny.

DALEKI WSCHÓD.

— Wrznięta Korei pojawiło się w ostatnich dniach dość poważnie, a skierowane jest przeciw Japończykom, którzy po wojnie z Rosyą kraj ten obsadzili i dotąd go wyzyskują. Zamordowanie markiza Ity, jako przedstawiciela Japonii na Korei, dało początek do różnych zaburzeń w tym kraju. Na razie te zaburzenia nie przybrały jeszcze większych rozmiarów. Japonia przygotowuje się do stłumienia wszelkiej rewolucyi na Korei.

— Rosyjski minister finansów Kokowcew, którego zamiary co do naradzenia się z markizem Itą spełzły na niczem z powodu zamordowania tego ostatniego, otrzymał od rządu rosyjskiego polecenie, aby udał się do Japonii i aby tam rozpoczął narady i załatwił spory między Rosyą a Japonią.

F. Bernatowicz.

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI.

(Ciąg dalszy).

Po północy, kiedy sen spokojem uciszył radości okrzyki, a mieszkanie świątyni okryło milczenie, towarzysze i zwolennicy Trojdana, zebrawszy się w poczet, udali się do więzienia, aby go odwiedzić i przynieść mu pociechę. Od nich się Trojdan dowiedział, że na zgubę jego następują najbardziej ci, których los zależy od wyniesienia Jerbuta, i że dawni Wilna mieszkańcy, ubolewając nad nim, wszystkie przeciw niemu zarzuty uważają za płacone i złośliwe wybiegi. Pytali na koniec, czym jest w istocie ta zaklęta niewiasta, o której wszyscy słyszą, a nikt jej nie widział, lecz Trojdan, zachowując milczenie, nie chciał im swej tajemnicy wyjawiać i o to tylko prosił, aby jego nauki i rady stale zachowali. Przysięgli mu wierność smutni towarzysze, a nie chcąc go dłużej truć i w podejrzanie siebie podawać, opuścili więzienie. Po odejściu przyjaciół nieszczęśliwy młodzieniec daremnie się siłił zamknąć powieki, wspomnienie ojca i to, co uczuje na wieść o śmierci jego, srodze duszę jego dręczyło. Nie widział znikąd ratunku, przewidywał ze zgonem swoim upadek szczęśliwie rozpoczętego dzieła, to go zaś najbardziej trapiło, że przedmiot czi jego pewnie w poniewierkę pójdzie i zostać może celem osławy tej, której wspomnienie tysiąc mu zadawało śmierci. Złorzeczył chwili, w której z rąk Wszehora skarb drogi odebrał, i ledwie nie wyrzekał Pojacie, dla której tak nieostrożnie opuścił celę i tak dłużej do niej nie wracał. Strudzony na koniec tyłu wzru-

— Chiny zbliżają się do konstytucyi i parlamentu. Cesarz chiński wydał rozkaz, aby utworzono „radę cesarską”, która ma przygotować powołanie do życia parlamentu. Chiny już od dość dawna badają przez swych wysłanników stosunki parlamentarne krajów europejskich i amerykańskich i przygotowują się do zaprowadzenia o ile można najlepszej konstytucyi u siebie. Chińczycy są narodem bardzo zdolnym i mądrym, i dlatego pewnie szybko podniosą się do wielkiej potęgi, gdy będą mieli dobrą konstytucję i dobry parlament.

— Rosyanie bojkotują na dalekim Wschodzie towary i handel niemiecki z powodu niedawnego zatargu Rosyan z konsulem niemieckim w Charbinie.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

— Z Nicaraguy, gdzie wre wojna domowa, nadeszły wieści, że wojska rządowe stoczyły bitwę z powstańcami opodal miejscowości Lajas; po obu stronach jest po kilkaset zabitych i rannych. Kto zwyciężył, nie wiadomo, bo pierwszy telegram głosi, że zwyciężyli powstańcy, drugi telegram przypisuje zwycięstwo wojsku rządowemu.

Wiadomości bliższe i dalsze.

— Zmiany w duchowieństwie. Mianowani lub przeniesieni zostali: ks. kapelan Henryk Wilkens w Berlinie jako taki do Ścinawy, ks. kapelan Andrzej Thiel w Ziebicach jako taki do Strzegowa, ks. kapelan Franciszek Lischke w Koziejszy jako taki do Ziebic, kapłan świecki Maksymilian Fabich jako kapłan do Koziejszy, kapłan świecki Jan Opitz jako II kapłan do Grotkowa.

— Naczelnym prezydent Śląska, hrabia Zedlitz-Trütschler ustępuje z urzędu, jak to donosi „Köln. Volkszeitung”. Następca jego podobno już jest zamianowany.

Bytom. 1000 marek nagrody wyznaczyła, jak to ogłasza pierwszy prokurator bytomski, dworek kolejowa w Katowicach za wyśledzenie zbrodniarza, który w dniu 28 października położył na torze kolejowym pomiędzy Chorzowem i Bytomiem materiał wybuchowy i przez to naraził pociąg niosący na niebezpieczeństwo.

— Panorama tutejsze znowu w tym tygodniu pokazuje śliczne krajozrazy górskie. Kto nie miał dotychczas sposobności, a takich szczęśliwców będzie bardzo mało, wyjechać do Szwajcaryi, aby tam podziwiać wspaniałość i wielkość natury, ten niech w tym tygodniu podoży do Panoramy.

Bytom. Z więzienia tutejszego zbiegło w tych dniach dwóch więźniów będących w śledztwie. Wydostali się oni w dotychczas nie wytłomaczony sposób do oddziału kobiecego, przepielowali tam kraty w okienkach i w ten sposób uciekli. Ucieczkę ich jednakowoż spostrzeżono i puszczono się za nimi w pogoń. Jednego z nich w pobliżu konwiktu pochwycono, natomiast drugi zdołał zbiec.

Rozbark. Przy zniesieniu kaplicy na „Sroczej Górze” znaleziono liczne kości ludzkie, oraz naczyniami, usnał nadedniem. Miłe obrazy przeszłych prac jego, nadziei i poświęcenia się słodkim go ludziły marzeniem. Widział Krzyż Pański w promieniach na ołtarzu Znicza zatknięty i tysiące ludów przed nim na kolanach. Anioł pociechy, w postaci stworzenia, które uwielbiał, lubym go cieszył uśmiechem, a godła, poślubione zdawna, zdały się z ust jego głosem najmiłszym wychodzić.

Już słońce, oświetlając mury stolicy, posyłało swój promień do lochu, w którym Trojdan usypiał, kiedy trzask drzwí więzienia obudził go ze snu słodkiego. Właśnie wchodził ze strażą dozorcą, dając mu wiedzieć, że czas udać się na zamek, gdzie sąd zbrany czeka na niego. Powstał niezwłocznie młodzieniec i postępując za dozorcą, zaprowadzony został do izby radnej, w której zgromadzeni pod naczelnictwem Jerbuta kapłani mieli z niego ciągnąć badania. Przykrą mu była ta droga, choć krótka, dla ciszącego się tłum, który mu w oczy zazierał. A choć największa część mieszkańców chciała mu przez to okazać uzależnienie, niemniej stawała się przyczyną miłego uczucia. Bardziej go jeszcze udręczał walący się za nim na zamku tłok, którego natarczywość tak była wielka, że Jerbut musiał kazać straż zbrojną, aby bramy postawić i nie wpuszczać do izby sądowej, prócz osób najznakomitszych. Kilku w niej wielkim poważnym kapłanów siedziało za stołem, którego pierwsze miejsce Jerbut zajmował. Na bocznym zaś stoliku, pokryte zasłoną, złożone były dowody zbrodni obwinionego. Reszta miejsca zajmował tłum zebranych widzów, którzy nieufnym wzrokiem rzucali na to, co się pod przykryciem znajdowało. Gdy Trojdan stanął przed sądem, Jerbut pierwszy w te słowa do niego głos zabrak:

— Jakkolwiek przewinienia twoje, młodzieńcze, są wielkie, jakkolwiek na sroga zasłużyłeś karę, należy-

nia starożytne. W jakimś worku znaleziono oprócz tego monetę srebrną z rzymskimi cyframi, lecz niestety nie zdołano stwierdzić, z którego wieku moneta ta pochodzi, gdyż była już za bardzo zniszczona. Taksamo w jakimś naczyniu znalezione dokumenty rozsypały się w proch.

Rozbark pod Bytomiem. (N a p a d). Wczoraj dnia 7-go bm. przed południem, pomiędzy godziną 10 a 11 wszedł do mieszkania gospodarza p. N. Czytając jakiś młody człowiek, zapytując się o gospodarza po nazwisku, a kiedy gospodyni, która tylko sama była w domu, odpowiedziała, że jest w kościele, rzucił się na nią, chcąc zatkać jej usta zachlorowaną chustką, lecz na krzyk gospodyni zbiegli się sąsiedni mieszkańcy i złapali opryszkę, uciekającego do pola. Policja, która zaraz przybyła, aresztowała go; znaleziono przy nim nabyty rewolwer i długi nóż. Zbój jest jeszcze młody, liczący 18 do 19 lat życia. — Dodać wypada, że gospodarza tego okradziono przed kilku tygodniami z ubiorów świątecznych i 80 marek pieniędzy.

Roz.

Karb pod Bytomiem. Poświęcenie kościoła nowego odbyło się tu w niedzielę, dnia 7 bm. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Buchwald z Bytomia. Kazanie polskie wygłosił ks. proboszcz z Rept, niemieckie ks. dziekan Buchwald. Ludu zebrało się bardzo wiele; z Bobrku i Miechowic przybyły procesje.

E.

Miechowice. (Niesłychana z niewaga.) W tych dniach szedł Wiel. ks. kap. Kotula z Przenajwiększym wiatykiem do chorego. Gdy przechodził obok oberży Weissa, trzech łobuzów, stojących przed nią, zelżyli kapłana ohydliwymi słowami. Żandarml Pohl, który był świadkiem oburzającego tego zajścia razem z żandarmem Bodinkiem, przyaresztował zwyrodniałych wyrostków i odstawił ich do więzienia. Surowa i zasłużona kara nikczemników tych nie minie. — Co za zdziwienie!

Szarleji. (Nieszcześliwy wypadek.) Maszynista Słodzina spadł w kopalni „Andaluzyi” do szybu i odniósł tak ciężkie pokaleczenia, iż w drodze do lazaretu zmarł. Zwłoki jego odstawiono do kostnic.

Łagiewniki. (Skutki pijaństwa.) W tych dniach przejechał tu robotnik J. Żydek. Był on pijany i idąc drogą obok właśnie przejeżdżającego wozu upadł tak nieszcześliwie, iż koła przeszły mu przez głowę i okropnie ją pokaleczyły. Nieszcześliwego odstawiono do powiatowego domu chorych w Szarleju.

Nowe Hajduki w Bytomskim. (Korespondencja o sprawach robotniczych.) Jak to w niektórych fabrykach umieją niektórzy majstrowie robotników traktować, chcę wam, kochani bracia robotnicy, pokazać następującym wypadkiem, który mnie się samemu zdarzył. Pracowałem na Królewskiej Hucie w oddziale zwanym resornią czyli „federnfabrik”, i to przy piecu w 4 chłopów. Pewnego razu chciał nam majster, który się nazywa G., urwać około 40 marek zarobku, ponieważśmy jednak sobie tego nie pozwolili uczynić i musiano nam to zapłacić, dlatego ów majster pogniwał się na nas, co udowodnił w ten sposób, że nam dosadzał więcej chłopów na numer, ażebyśmy tyle nie zarabiali. Czyż mu o to szło, że my trochę więcej jak 4 mk. dziennie zarabiali?

mi naprzód uwiadomić cię, że zwolnienie jej zależy będzie od szczerości wyznania twojego. Bogowie pokornym przebaczą tylko. Nie trzeba ci mówić, iż przy świetle i przenikłości, którą mnie ich łaska z tą godnością okryła, nie zataić nie zdołasz. Wszelkie z twojej strony wybiegi próżnemi byłyby i na twoją by tylko posłużyły szkodę. Masz więc być szczerym i otwartym, a naprzód masz wyznać, kto jesteś w istocie i jak się nazywasz?

— Jestem Trojdan i nazywam się Trojdan — odpowiedział młodzieniec.

— Czy innego imienia nigdy nie miałeś? — zapytał Jerbut.

— Jeśli świątobliwość wasza jest obdarzona wiadomością wszechrzeczy, więc nie potrzebuje o to mnie pytać.

— Jużem ci dał do zrozumienia — odezwał się Jerbut — że od pokory i szczerości złagodzenie twej kary zależy. Wiem, czym jesteś, wiedziałem już, kiedyś do świątyni niegodną wstępował stopą, lecz bogowie własnego obwinienia żądają. Jeśli jesteś ubogim ich sługą, za jakiego ujęć chciałeś, skądże masz te bogactwa, któreś mi ofiarował?

— Gdybyś umiał być użyty — odpowiedział młodzieniec — dowiedziałbyś się rzeczy, o której przy całej twej świętości wiedzieć nie będziesz.

— Dobrze — rzekł obrażony sędzia. — Każde słowo winę twą powiększa. Patrz nieuwważny! jak niewdzięcznie odrzucasz sposoby ratunku, które ci litość moja nastęrcza! Chciałem podać ci rękę, chciałem cię ocalić. Gdybyś był cudzoziemcem, wyjętym z praw naszych, łagodniejszego doznałbyś obciążenia, lecz ponieważ jesteś litwinem i niczem innym, jak tylko sługą ołtarza, za jakiego wszedłeś w mury świątyni, będziesz więc sądzony podług najściślejszej praw surowości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karola mydło do blichowania

uznany obecnie jako najidealniejszy
proszek mydlany
Czyni pranie zabawką! ..
Szumie wzmienić! Czysta zdumiewająco!
Funtowa paczka 25 ten.
Do nabycia w handlach kolonialn., drogeryjn. i mydła.
Jedyni fabrykanci: Karol Well & Co., Berlin N.

S.M.

Przy wypiekaniu placek (kołaczka)

nie bierzcie nie innego, jak tylko Jegerin lub ohra
margarynę, dwa najlepsze środki zastępujące masło, najwięcej
udoskonalone. — Najpiękniejszy aromat masła i delikatna
w smaku. — Wszędzie do nabycia.

Skupuje stare złoto i srebro.
Poleca się do wykonania naprawy i nowych
robót złotniczych.
Kurt Boehm, Bytom,
ulica Tarnogórska nr. 18. Tylony dom I. piętro.

Na wesola, chrzciny i inne uroczystości
poleca
wina, likiery, koniak, rum
po cenach fabrycznych.
Jakób Böhm
fabryka likierów.
Bytom, ulica Tarnogórska 18
naprzeciw Kościoła św. Trójcy.

Szukającym pieniędzy
donosimy, iż udzielamy pożyczek od najmnie-
jszych aż do 100 tysięcy marek z dogodnymi
warunkami odpłaty, a przy podkładkach po
wzrostach hipotek pierwszorzędnych po zmniejszonym
procencie.
Wypożyczamy
także pieniądze na budowanie członkom ochot-
nym budować a mającym budowisko (bauplatz)
bez długów.
Bank Ludowy w Gliwicach
ul. Wilhelmowska 53.

Firma S. Heymann,
farbiarnia i chemiczna czyszczalnia
Król. Huta, ul. Cesarska 1.
Czysta chemicznie
lepszą i elegancką garderobę dla pań i dzieci.
Niedościgniona zdolność w wykonaniu.
Odstawienie w przeciągu 2 dni.
Na całym Gór. Śląsku przez filie zastąpione.
Zamówienia skutecznie się przez podrózników.

Bank ludowy - Volksbank
Spółka zapisana z nieograniczoną poręką
w Bytomiu G.-Ś.
w własnym domu, ul. Tarnogórska 4, I. p.
naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Otwarty tylko w dni powszednie od 8-12.
Godziny popołudniowe zastrzeżone są dla
spraw hipotecznych itd.
Udziela pożyczek na weksle
i przyjmuje oszczędności
po 4% za półrocznym wypowiedzeniem,
po 3 1/2% za czteroczn. wypowiedzeniem,
po 3% za tygodniowym wypowiedzeniem

Emanuel Foerster,
Bytom.

Rękawiczki
w trykocie i
sztrykowane

Marki rabatowe.

Szkarpetki
Pończochy

Emanuel Foerster

Trykoty, towary
wielkane

Marki rabatowe.

Wełna

Emanuel Foerster,
Bytom.

Poszukuję zaraz mło-
dych i dzielnych
murarzy
przy dobrej zapłacie.
Karol Kozłowski,
bud. inż.
w Bytomiu.

MAGGI

ego **przyprawa**

Max Fuhrmann, drogeria, Wirek (Antonienhütte)
ulica Hutnicza (Hüttenstrasse).



Miła niespodzianka

dla wielu ludzi są piękne, praktyczne po-
darki, które do każdej paczki flokowatego
proszku mydlanego „Goldperle“ są dołą-
czone. — Kupujcie tylko flokowy proszek
mydlany „Goldperle“!

Fabrykant:
Carl Gentner, Göttingen.

Schutzmarke. !!! Baczność z powodu wielu mało wartościowych podróbek!!!

Począwszy od 16 go listopada br. będę
we wtorki stale stawał w terminach cywilno-
procesowych przed sądem okręgowym w
Pyskowicach (Peiskretscham) i w połą-
czeniu z tem odbywał tamże konferencje
w domu p. Gabriel (Bräuers Hotel) od
2 giej do 4 1/2, po południu.

Dr. Rożański, adwokat,
Gliwice, Turnowitzerstr. 10. Tel. 1032.

Wróciłem
Dr. Parczewski,
lekarz chorób kobiecych,
Bytom G.-Ś., Dyngosstr. 39.

Przy zakupie towarów prosimy się na
naszą gazetę powoływać.



Wyjątkowe polecenie.

Wielkie wrażenie robi choinka z moim w świecie znanym
strojem szklanym
Zbiór I z ca. 350 sztuk tylko w wyjątkowych bardzo modnych
nowościach, jak szlachetne owoce, owoc z liśćmi, kulki i jaś
z malowidłami fantastycznymi (w młodym stylu) etc.: brzmienie
dzwonki, ptaki rajskie, koszyki owocowe z winogronami i złot.
jabłkami, okręty powietrzne Zeppelina, kulki marmur. i ogniste,
orzechy, zmarłe capki. Miłośnicy w piaszczu z śniegu, dziesiątki
różowe, kulki diament., reflektory zwierciadł., śliczne dzie-
łeczka kwieciste, jedwabno-chemiczne i srebrnym drutem oprze-
żone błyszczące dekoracje i świecidełka, girlandy z kulek,
pauli Holle z dziełami i terba, czerwony czepek z koszykiem
słotkowym, dach górski Rabezahl, żółtek z dziesiątkami,
wzrostek, jaskółka z bukietem kwiatów majowych, ładna
naturalna, wyszła dobrze zapakowana za 6 marek.
Każdy zamawiający otrzyma jeszcze następny goś przed-
mioty jako prezent: Gwiazdkę srebrną, ukształtowaną 1000
weneckimi perłami, ruszkę gwiazdkową z brązową trym-
falną ze srebra (20 cm. długość), kwiaty krzak róż z zieloną
i wazą 25 cm. wysokości oraz jelenia i osarę z medalionem.
Zbiór II: ca. 120 sztuk większych rzeczy po tej samej
cenie. II. zbiory do 20 mk. Niech nikt nie omieszcza, prze-
konać się o moim ścisłym rzetelnym poleceniu. Mały
ten wydatek sprawi wam długą i miłą noc, ponieważ
wszystko z trwałego materiału sporządzone jest i zawsze
znów potrzebne być może. Za tość i podarunek gwarancja.
Tysiące podziękowań.
E. Reinhard, Neuhaus a. Rennweg, Thüring. 154.
Dostawca dla książec. dworów. Najw. int. tej branży w Niemczech.

Herkuleswerk
zakład galvaniczny
tłocznice i sztańce -
(Press- und Stanzwerk)
w Katowicach G.S.
poleca się do
niklowania
możężnowania
koprowania
przedmiotów każdego
gatunku i wielkości.

Kentucky

presówka
sprowadzona wprost, dłu-
gie liście, dobra jakość
dostarczamy w paczkach
po 50 funt. po 125 ten.
za funt., celona włącznie
cia wartości.
Brinkmeyer & Co.
Bremen.
Staroświadczone źródło
zakupna surowej tabaki.
Wysyłka za zaliczką.

Hölzela Ekstrakty
do samosporzędzenia
likierów, wódek, koniaku,
rumu i t. d.



nie są sztucznymi esen-
cyami, lecz czystymi
produktami natu-
ralnymi. Za ten
pieniądz sporządza się
dobrowolne trunki.
W Bytomiu po cenach fa-
brycznych poleca:
H. Berliner,
Drogeria pod krzyżem
i Józef Scheder.

Lekarz-dentysta
Dr. Block
Bytom,
ul. Dworcowa i róg
ul. Giermazyńskiej

Cierpienia żołądka i hemoroidalne.

Szan. Panie Dr. Kreuder!
Pana Lyssia-preparaty
usunęły moje cierpienia
żołądka i hemoroidalne
w 14 dniach, za co Panu
uprzejmie dziękuję i będę
polecał preparaty te każ-
demu.
Ludwik Prudło, kupiec.
Pod. pod. nadechodząc.
Dr. Kreuder Lyssia-
proszek będzie używany
przy przebiegu ch. żołą-
dkowych, stolec, w trawie
oraz ich następstw, zga-
dzo, katarze żołądkowym,
bezkwistości, hemoroid-
dach i t. d. Stosownie do
wzmocn. apetytu i prze-
czyszczenia krwi.
Zaden środek tajny.
Składniki na każdym pu-
dełku wymienione. Cena
2 50 mk. Trzeba zwrócić
na nazwę i na firmę ry-
gienieczn. zakład Dr. Kreu-
dera, Wiesbaden, chem.
pharm. laboratorium.
Do nabyć w wszystkich apt.
Prospekt darm.
Główny skład i wysyłka:
Engel - Apotheke, Bytom.

Każdy cierpiący na nerwy niech czyta broszurę: Leczenie umysłowych i

nerwowych
cierpień, jako nerwo-
wość, lęklność, za-
wroty, nerw. ból głowy
Za nad. 20 f. w znaczku
do nab. przez aptekarza
P. Bässgen Dortmund 23.

Polskie stemple

weskiego rodzaju i ró-
żnej wielkości wyrabia
J. Lorenz
Polska fabryka stempli
Bochum
Cenniki i katalogi darmo
i franko.
Adres: Józef Lorenz,
Bochum i. W.

Sprzedam lub wydzierżawię dom ze sklepem

zaraz lub od now. roku.
Sklep od lat zapr. Dom
maszyn. Egzyst. pewna.
Informacji udzieli oso-
biście lub piśmiennie.
Jan Stasiak, Rabinitz
St. Stahammer.

Reumatyzm, podagra, ischias?

zdumiewający skutecz-
nie się przez **Hera-**
naczenie butolka 1.
i 3 mk. jedynie prawd-
z królewsk. konc. apteki
w Deutsch - Wartenberg
na Śląsku.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Dobrodzień w Lublinieckiem. Podczas zebra-
nia kontrolowego aresztowany został za niewłaści-
we zachowanie się pewien parobek z pobliskiego
Warlowa oraz pewien stolarz z miasta. Obu od-
stawiono do więzienia.

— **Wojna o studnie** wybuchła tu pomię-
dzy posiedzicelami i policją. Właściciele otrzy-
mali bowiem od policji zezwolenie, aby w ciągu
6 miesięcy studnie ocementowali. Lecz posiedziciele
twierdzą, iż to bynajmniej nie przysłuży się
zdrowotności, a im sprawi wielkie koszty. Twier-
dzą, że sprawa zdrowotności załatwioną byłaby
najlepiej, gdyby miasto zbudowało wodociąg i za-
prowadziło kanalizację.

Opole. W tych dniach spadł przy budowie do-
mu na ulicy Ciesielskiej z rusztowania na czwartym
pietrze pod samym dachem malarz Jasik z Górek,
pracujący u mistrza mularzkiego p. Klichy, i potłukł
się tak mocno, że zaraz do niego zezwano księ-
dza i lekarza. Na czoło ma wielką ranę i choć za-
raz odwieziono nieszczęśliwego do szpitala świętego
Wojciecha, to nie wiadomo, czy jeszcze wyzdrowie-
je. Kapłan udzielił nieszczęśliwemu, który nie mógł
mówić, ostatniego Oleju św. namaszczenia. Po-
dobno Jasik spadł z powodu poślizgnięcia się, ponie-
waż deszcz padał i deski były mokre.

Z Poznańskiego. (Wielkie kradzieże).
Poruszenie wywołały ponowne zachwale kradzieże,
których dokonano w składach złotniczych w Pozna-
niu. Tym razem okradziono dwa polskie sklepy i
jeden żydowski i to Mańczaka przy ulicy Berlińskiej.
Kłupcia przy ulicy Szerokiej i Rehfelda Elkelesa
przy ulicy Fryderykowskiej. Okno Mańczaka było
oświetlone jak zawsze przez całą noc, wejście i okno
okrątożone, stróża a nawet i licznie przechodząca pu-
bliczność nic nie zauważyła, nie wiadomo nawet, o
której godzinie (?) popełniono kradzież. Złodziei
wszedł z podwórza i przeszedł nad kratą w oknie do
pracowni, złamał do kantoru, gdzie skradł trzy ze-
garki a potem wyłamał drzwi do sklepu. Ze sklepu
zabrał co najlepsze rzeczy w wartości 19 000 mk.,
jak pierścienie brylantowe, zausznice, broszki z bry-
lantami i innymi kamieniami, dwa zegarki złote me-
skie i dwa damskie, z kasy 19,60 mk. Na razie tylko
tyle stwierdzono, złodziei prawdopodobnie zabrał
więcej.

Inaczej dokonano kradzieży w składzie Kłupcia.
Złodziej wkradł się w szybkie okna wystawne, dziu-
re i wyciągnął przez nie kosztowności za około 3000
mk. i to złote zegarki damskie i męskie z brylanta-
mi, laske z srebrną gałką, łańcuszki, pierścienie, zło-
te garnitury i t. p.

— **Wystawę** przeciwalkoholową urządza
niemieckie Towarzystwo zwalczania pijactwa w
Inowrocławiu. Wystawa ta potrwa od dnia 7 do 14
bm. na sali szkoły elementarnej przy ulicy Jerzego.
Na czele owego towarzystwa stoi tutejszy I bur-
mistrz Aster. Staraniem tutejszego „Wyzwolenia“
zawdzięcza się, że także wykłady polskie zostaną
wygłoszone. Wykłady obejmują kierownik biura
informacyjnego „Wyzwolenia“ ks. Stankowski.

Z Prus Zachodnich. W Przyściorku popełniono
światokradztwo. Złodzieje włamali się przez okno
do kościoła, zniszczyli środkową część wielkiego oł-
tarza, rozbili tabernakulum i skradli dwa złote kie-
licy, srebrny krzyż i kilka srebrnych lichtarzy.
Zdobyczą swoją zwinawstwą w nakrycie z ołtarza,
wyrzucili przez okno na cmentarz. Potem usiło-
wali oni dobić się w zakrystyi do szafy żelaznej, co
mimo wysiłków im się nie udało, a spłoszeni szcze-
kaniem psów, uciekli. Rano przedmioty skradzione
znaleziono.

Król. Polskie. Żydzi grożą obaleniem samo-
rządu Królestwa Polskiego! Jeszcze Królestwo Pol-
skie nie dostało samorządu, a już żydzi grożą, że
użyją wszelkich środków, aby nie dopuścić do uchwa-
lenia ustawy w Dumie. Wogóle opracowany projekt
samorządu im się nie podoba, a to z tej racji, że
rzekomo „krzywdzi żydów“. Jak nieprawdziwe są
te żydowskie skargi, świadczy wyliczenie przyszłego
składu rady miejskiej w Łodzi. Otóż według usta-
nowionej w projekcie ordynacji wyborczej, w mieście
tem, z przeważającą ludnością polsko-chrześcijańską ra-
dę Polacy stanowiliby zaledwie piątą część radnych
żydowskich. Temu wydaniu miast polskich na łup
żydów kładzie tamę ustanowienie kurii narodowości-
owych. I to właśnie wywołuje takie napady ze stro-
ny żydostwa, które nie zawahało się obecnie wystąpić
nawet z groźbą obalenia samorządu.

Z Westfalii. Czy „bratobójcza walka“
zażegnana? Odbiło się w Bochum walne ze-
branie Związku Polaków. Z odczytanych listów
dowiedzieli się zgromadzeni, że zarząd Straży radzi
Związkowi Polaków pracować jeszcze przez rok sa-
modzielnie, jednakże na podstawie ustaw Straży.
Ponieważ w Związek Polaków koniecznie trzeba

technąć nowego ducha, więc postanowiono, by Zwią-
zek Polaków istniał nadal i pracował podług swoich
ustaw. Jedynie oddziały miejscowe mają ustawy
wzorowane na ustawach oddziałów Straży. Pan
Ignacy Zniński, jako prezes Związku Polaków zło-
żył swój urząd, to samo uczynił p. Sibelski, dotych-
czasowy sekretarz. Zebrani uchwalili rezolucję,
w której wezwano „Wiarusa Polskiego“ i „Naro-
dowca“ jako pisma wychodzące na obczyźnie oraz
gazety w kraju, by popierały obecnie Związek Po-
laków. Towarzystwa Wyborcze i Towarzystwa
„Oświata“ wzywają rezolucją, by przyłączyły się do
Związku Polaków, tej najstarszej organizacji pol-
skiej politycznej na obczyźnie. Prezesem pierw-
szym Związku Polaków wybrany został p. Stanisław
Kunz z Herne, drugim prezesem p. Marciniak,
prezes oddziału Związku Polaków w Herne, trzecim
prezesem p. Kochowicz z Bruckhausen. Sekreta-
rzem wybrany został p. Michał Kwiatkowski z Her-
ne, zastępca p. Bereszwiński, skarbnikiem p. Bana-
szak z Gelsenkirchen-Ueckendorf, zastępca p. Sme-
ktała z Marxloh. Pragnąc odrodzenia Związku Po-
laków w duchu zgody i jednności, wybrano, jak do-
nosi „Narodowiec“, jednogłośnie do Rady Nadzor-
czej pp. posła Jana Brejskiego i Antoniego Brejskie-
go, jakkolwiek nieobecnych, dalej pp. Kasperskiego
z Bruchu, Jakubowskiego z Essen, Rogalego z Wan-
ne, J. Pankowskiego z Herne, Kedzińskiego z Her-
ne, Sibelskiego z Bochum, B. Wilkowskiego z Rott-
hausen, Nowackiego i Walendowskiego z Catern-
bergu.

— **Baczność Górniczy na Górnym Śląsku!** Jak
się dowiadujemy ze „Zjednoczenia Zawodowego“,
ma na Górny Śląsk wyjechać z Westfalii pewien
agent w celu werbowania 8000 górników do west-
falskiego przemysłu węglowego. Ostrzegamy tu-
tejszych rodaków przed łapichłóstwem tego
agenta, bo we Westfalii robotników jest bardzo wie-
lu bez pracy, a kopalnie jakby się zmówiły często
świecić. Kopalniom chodzi o nagromadzenie jak
największej liczby górników w tamtejsze strony, by
łatwiej mogły przeprowadzić biura wskazywania
pracy.

— **Jaka będzie zima?** Gdy po niezwykle
pięknej jesieni, zachmurzyło się niebo, każdy my-
śli o zimie, która przy jasnym, ciepłym słońcu, wy-
dawała się bardzo odległą. Pojawiała się różne,
sprzeczne ze sobą przepowiednie. Jedne zwiastują
niezwykle sroga, inne — niezwykle łagodną zimę.
Zimę u nas wogóle nie bywają ani zbyt surowe, ani
zbyt łagodne, raczej to ostatnie. Wszakże mieszkam
w klimacie umiarkowanym! Najostrzejsze zim-
y, o których kroniki wspominają nie trwały dłu-
żej jak 6 do 8 tygodni z rzędu. Ostatnia, w ciągu
lat tysiąca, ostra zima, przypadła na rok 1906/07,
a najzimniejsze dni były w styczniu. Zaznaczył
się w pamięci ludzkiej swa srogość zimy: 1788/89,
1812/13 i 1879/80 r. Najchłodniejsze dni przypa-
dały przeciętnie w grudniu. W r. 1854/55 najchłod-
niejszy był styczeń. Najsrogsza zima w XIX stu-
leciu była w r. 1829/30 i 1870/71. Ale i podczas
najchłodniejszych zim temperatura nie spadała nigdy
tak nisko jak n. p. w Rosji środkowej. Oślawiona
zima w r. 1812 w listopadzie zaznaczyła się dniami
ciepłymi i „wielkiej armii“ Napoleona, maszerującej
w głąb Rosji, z początku dawały się daleko bar-
dziej we znaki roztopy, niż mrozy. Dopiero po
przejściu rzeki Berezyny (26—28 listopada) chwy-
cił mroź i trzymał dłużej niż zwykle. Zresztą w
określeniu srogości zimy, wrażenia osobiste odgry-
wają dużą rolę, tak iż o bezwzględnej srogości lub
łagodności mogą wyrokować tylko zapiski meteorolo-
giczne dotyczące nauki o zjawiskach powietrz-
nych), a ponieważ meteorologia jest nauką nową,
więc przywidzenia osobiste kronikarzy odgrywały
dużą rolę w takich ocenach. Opierając się na da-
wnych doświadczeniach, można prorokować na pe-
wno, że zbliżająca się zima nie będzie ani zbyt ła-
godna, ani zbyt sroga. Ot, taka polska zima o cha-
akterze mieszanym.

Sprawy kościelne.

— **Rekolekcje.** W domu rekolekcyjnym OO.
Jezuitów w Czechowicach (początek i ostatnia
stacja kolejowa Dziedzice, Śląsk austriacki) od-
będą się Rekolekcje w następującym porządku: 1) Dla
kapłanów: Początek 15 listopada wieczorem o
godz. 7 rano. Koniec 19 listop. rano. — 2) Dla rolni-
ków ojców: Początek we czwartek 9 grudnia
wieczorem o godz. 8. Koniec w poniedziałek 13 gru-
dnia rano. — 3) Dla młodzieńców: Począ-
tek w sobotę 18 grudnia wieczorem o godz. 8. Ko-
niec w środę 22 grudnia rano. — 4) Dla matek z
okolic rolniczych: Początek w poniedziałek
29 listopada wieczorem o 5 godz. Koniec w piątek

3 grudnia rano. — 4) Dla dziewcząt z oko-
lic rolniczych: Początek w poniedziałek 13
grudnia wieczorem o 5 godz. Koniec w piątek 17
grudnia rano. — **Uwagi:** Uprasza się bardzo,
aby pragnący brać udział w tych rekolekcjach, donie-
śli nam o tem najpóźniej w przededniu ich rozpoczę-
cia. — Oprócz tych powyższych seryi rekolekcji urzą-
dzamy chętnie na życzenie w czasie wolnym jeszcze
inne, jeżeli z jakiegoś stowarzyszenia lub parafii wię-
ksza liczba osób się zbierze na odprawienie ćwiczeń
duchownych. Wcześniej trzeba by w takim razie po-
rozumieć się z niżej podpisanym. — Matki i dzie-
wczęta, które przyjadą na rekolekcje, znajdą na cały
ten czas pomieszczenie w klasztorze Wielebnych Sióstr
Felicjanek w Dziedzicach. I tam niech napiszą naj-
później dwa dni naprzód o swoim przybyciu na re-
kolekcje. Adres do zakonnic jest taki: Wielebna Ma-
tka Przełożona SS. Felicjanek, Dziedzice (Śląsk au-
striacki). Ks. Superyor OO. Jezuitów.

Kraków. Rekolekcje w kościele księży Mi-
syonarzy w Krakowie na Kleparzu odbywać się będą
w następującym porządku: Serya I: od 15 do 19 li-
stopada dla mężatek; — od 29 listopada do 3 grudnia
dla dziewcząt; — od 13 do 17 grudnia dla mężatek
i młodzieńców. — Serya II: od 10 do 14 stycznia dla
mężatek; — od 17 do 21 stycznia dla mężatek i mło-
dzieńców; od 31 stycznia do 4 lutego dla dziewcząt.

Anglia. Od roku 1899 do dziś wyszło z ko-
ścioła protestanckiego 446 pastorów, 417 posłów, 205
oficerów, 162 redaktorów i powieściopisarzy, 129 se-
dziejów i adwokatów, 69 lekarzy, 36 marynarzy i 66
innych wybitnych osobistości. Wszyscy wstąpili do
Kościoła katolickiego. Oby Kościół katolicki rozsze-
rzał się jak najwięcej!

Ze sądów.

Kilonia. (Olbrymi proces.) W tych
dniach rozpoczął się olbrzymi proces o milionowe o-
szustwa i sprzeniewierzenia, popełnione przez urzę-
dników cesarskich warsztatów okrętowych w Kilonii.
Na ławie oskarżonych zasiadli: 1) dyrektor magazy-
nów okrętowych i radca rachunkowy marynarki Hein-
rich, 2) dozorca magazynów Chrunst, 3) wyższy maj-
ster Rieckens, 4) dozorca magazynów Farstbutter, 5)
kupiec Frankenthal z Kilonii, 6) kupiec H. Jacobsohn
z Hamburga, 7) kupiec S. Jacobsohn z Hamburga,
8) kupiec Brakel z Hamburga i 9) kupiec Repening
z Kilonii. — Głównym oskarżonym jest dyrektor ma-
gazyonów Heinrich, który od 54 lat jest urzędnikiem
warsztatów i z okazji 50-letniego jubileuszu służbo-
wego otrzymał order czerwonego orła trzeciej klasy.
Już od r. 1899 miał on w 30 przypadkach częścio-
wo sam, częściowo w spółce z innymi urzędnikami,
sprzeniewierzać materiały z warsztatów (odpadki stali,
żelaza, stary metal, rury od armat, miedź, liny itp.)
i przez fałszywe prowadzenie ksiąg usuwać go z
pod kontroli. Odbiorcami tego skradzionego po pro-
stu materiału byli: Frankenthal, obaj Jacobsohnowie
i Brakel. Pomiędzy nimi zajmuje Frankenthal wybit-
ne stanowisko jako kupiec hurtowny; jako bardzo bo-
gaty człowiek, którego majątek obliczają na 5 do 6
milionów marek, cieszył się w Kilonii wielkim po-
ważaniem i obcował z wielu znanymi osobistościami.
— Oszustwa wyszły na jaw przez to, że w Berlinie
zaczęło podpadać, iż pewien spedytor był bezustannie
w możności ofiarowywać na sprzedaż nadzwyczajne
ilości lin okrętowych, smarowidła i różnych innych
materiałów. Policja kryminalna stwierdziła, że ma-
teriały te przysyłał do Berlina pewien kupiec kilo-
ński, dalsze dochodzenia zaś ujawniły, iż „kupcem“
tym jest pewien pisarz z cesarskich warsztatów okrę-
towych, który w spółce z innymi urzędnikami upra-
wiał materiałami kradzionymi handel na wielką skalę.
— Proces powyższy jest jednym z największych pro-
cesów lat ostatnich. Akt oskarżenia obejmuje 275
stron; powołano 8 rzeczoznawców i 165 świadków.

Rozmaitości.

* Na cholere zachorowało dotąd w
Prusach Wschodnich 33 osób a zmarło 12. Wszy-
stkie te zachorzenia zdarzyły się w dorzeczu Nie-
mna.

* (Wielka kradzież). Z biura kopalni fi-
skalnej w Gladbeck we Westfalii skradziono 279 500
marek, które były schowane w dwóch szafach że-
laznych. Dotąd złodziei nie ujęto.

* (Rabunek w Rosji). W pewnej wsi w
powiecie homelskim (na Litwie w okolicy Mohilewa)
trzech uzbrojonych bandytów napadło na państwo-
wy skład wódki i zabili: dwóch prawosławnych du-
chownych, żonę i córkę jednego z tych duchownych
i jednego nauczyciela, oraz zranili postrzałami trzy
osoby. Sprawcy uszli.

* (Poszkodowana narzeczona). W
Ameryce w Stanach Zjednoczonych panny opu-
szczone przez narzeczonych mogą żądać i zwykle
zadają pieniężnego odszkodowania za „moralne stra-
ty“, które poniosły. Ale panna Lucella Loewstetter

z Pittsburga postawiła tę sprawę na gruncie bardziej praktycznym. Oto zażądała 25 000 dolarów (100 tysięcy marek) odszkodowania za to, że opuszczona przez narzeczonego, schudła o 25 funtów. Za każdy funt ubytku 1000 dolarów, to nie za wiele — tak twierdziła. Tego też zdania był sędzia wyrokujący, który przyznał pannie Lucelli całą żadaną sumę.

To i owo.

PANORAMA GRUNWALDZKA.

Panorama — to obraz większy, przedstawiający całość np. miasta, bitwy itp. Jan Styka, sławny malarz polski, wymalował wraz z bratem Tadeuszem, kilka panoram, np. Golgotę, które podziwia do dziś cały świat. Obecnie zabierają się bracia Stykowie do panoramy bitwy Grunwaldzkiej, której 500 rocznicę będzie obchodzili za rok. Wiadomo, że w tej bitwie pobity został zakon Krzyżaków przez króla polskiego Jagiellę przy poparciu rycerzy słowiańskich. W pracowni Jana i Tadeusza Styków w Garches pod Paryżem, znajdują się już szkice do tej panoramy grunwaldzkiej, która w roku przyszłym umieszczona zostanie w barbakanie bramy Floryańskiej w Krakowie.

Na jednym z płócien widać Jagiellę w otoczeniu polskiego rycerstwa. Król stanął na wzgórzu, cały lśniący słonecznym blaskiem pozłocistej zbroi, na koniu, zakutym w wojenny rynsztunek, dzierżący w ręku kopię, która przed chwilą zabiła leżące opodal śniadego Dymolda von Klekritz, który się na króla porwał. Obok Jagielly, po stronie prawej,

stanął Zbigniew Oleśnicki z ułomkiem kopii w ręku; po lewej stronie królewskiej książęta mazowieccy, Janusz i Ziemowit, na pysznych koniach. Dokoła króla orszak sześćdziesięciu, kopiami zbrojnych, na jego obronę. Widać jego synowców, Zygmunta Korwibuta i księcia Fieduszkę; dalej podkanclerzy Miłkołaj, Jan Meżyk z Dąbrowy, Żóława, czeski rycerz i Piotr Medvolański; wszyscy z niepokojem zwrócili oczy w najstraszniejszy punkt bitwy, której ostatnia i główna część właśnie teraz się rozgrywa. Artysta wybrał godzinę 5 po południu t. j. mniej więcej czas tak zwanej „trzeciej bitwy“ (według Szajnoch), która była zwycięstwem rozstrzygającym.

W innym obrazie widać Wielkiego Mistrza, Ulrycha von Jungingen, w ostatnich zapasach z rycerstwem polskim. Uderza na niego z całą siłą rozpędu konia, celnie wymierzona kopią. Dobek z Oleśnicy, a tuż za nim Zawisza Czarny Sulimczyk i Florvan z Korvnic i Domarat z Kobylan Grzymalita i Skarbek Hahdank. Na innym miejscu Witold, jak „Bóg Wojny“, prowadzi zgromadzone na nowo hufce Litwy i Tatarów, aby nimi uderzyć na pędzący w prostej linii hufiec rycerstwa niemieckiego.

Na dalszym planie widać tabor wozów, wśród którego walczy na czele swych rycerzy czeski wódz Żyżka. Nad nim rozpostarty sztandar z lwem czeskim.

Nakładem i czcionkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ograniczoną odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Prus w Bytomiu.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Bytom. Towarzystwo „Jedność“ urządza swą przyszłą lekcję śpiewu we wtorek, dnia 9 listopada na sali p. Wieczorka przy ulicy Krawieckiej nr. 3. O liczny udział członków i kandydatów uprasza się. Cześć pieśni! Zarząd.

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 8 listopada 1909.

Placono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	od m. in. dom. w.	od m. in. dom. w.
Pszenna biała	20 10	21 10
„ żółta	19 90	21 90
Zyto	14 60	16 20
Jęczmień	13 80	15 80
Owies	14 30	14 50
Groch	20 50	20 50
Pszenna mąka wyhorowa brutto	30 25	31 25
Rżana mąka wyhorowa	23 50	24 50
Rżana do domowego piecz. (Hausback)	12 50	13 00
Ospa pszena	11 80	12 50
Kartofle miech (100 funtów)	1 50	1 70
Słoma 600 kilogramów (kopa)	33 60	40 00
Siano za 1 centnar	3 80	4 20

Kurs pieniężny.

Za koronę placę	0,85 msk.
Za rubla placę	2,15 msk.

Nadesłano.

Łiszaje wyleczone,

może i suche, nawet zastarzałe wypadki z zdumiewającym skutkiem przez **Herba-mydło** De nabycia w wysył. aptekach i drog. po 60 fen. 1/2 wzmocnione 1 mk.

„Ferramat“

nazywają się od 45 lat miliony razy świetnie doświadczone Dr. Stockmanna pigułki żelazne, nadspodziewany skutek po wielkiej utracie krwi, przy blednicy, niedokrwistości, Pudełko 150 mk. Polecane i przepisywane przez lekarzy. We wszystkich aptekach do nabycia. Żelazo 0,035 g. węglowodany 0,1 g. ekstrakt roślinny 0,1 g. guma arabska 0,05 g. Dr. Stockmanns Eisenpillen, Ferramat, Reichenbach i.V.

Moja 38 lat istniejąca **księgarnię** mam zamiar sprzedać z powodu mego podesz. wieku. **Fr. Pinkowski.** Król. Huta ulica Następcy tronu 27.

Uczeń

może się zgłosić. **Jon. Kriesche,** tapicer i dekorator Bytom, Rynek 20 part.

Obrazę wyrządzoną Gertrudzie Kosiół odwołuję i przepraszam. **Katarzyna Kolloch.**

Obrazę wyrządzoną Marii Pisarskiej z Imielnicy odwołuję i przepraszam. **Bernard Lipok.**

Meble

za gotówkę i częściową odpłatę.

August Pohl & Co.

Bytom G.-S.

ulica Dworcowa nr. 35, jedne schody.

Najtańsza sprzedaż pierza na pościel, ponieważ jestem Białe nieskubane

pierze

wprost od gęsi od 1,30 mk. pocz., aż do najlepszego 3-go podskubu. Parte na pościel (funt 1,50, 2,00, 2,50, 3,00, 3,50) aż do najlepszych po 4,50 m. Wszelkie pierze jest 2 razy czyszczone i nie zawiera kurzu.



Pierze

Puch w wielkim wyborze. **Paulina Silberberg,** Bytom, ul. Krakowska nr. 44 2-gi dom od rynku. Sprzedaż na 1. piętrze. Proszę dokładnie zważać na firmę. Od 10 m. zakupna wynagradzam podróż koleją.

Nie mam żadnego drogiego personatu sprzedającego.

Nie placę za skład wysyłkowy.

Już wyszedł z druku Kalendarz „Katolika“ na rok 1910.

W tym roku jest nasz kalendarz na bardzo dobrym papierze starannie opracowany i zawiera oprócz kalendarium i jarmarków bardzo wiele ciekawych powieści, pożytecznych artykułów, obrazków większych i mniejszych, jest bezwątpienia **jednym z najlepszych i najtańszych kalendarzy polskich.**

Do kalendarza „Katolika“ na rok 1910 dajemy jako nadzwyczajne dodatki:

1. Obraz Pana Jezusa w Ogrójcu.
2. Kalendarz ścienny.
3. Kalendarz kieszonkowy.

Cena 50 fen. z przesyłką 70 fen.

Przy odbiorze większej ilości dajemy znacznie taniej. — Kto nadesła 5 marek, otrzyma 11 kalendarzy i przesyłkę franko; kto nadesła 7 marek, otrzyma 17 kalendarzy (paczke pocztową) i przesyłkę franko.

Kalendarz „Katolika“ jest do nabycia we wszystkich księgarniach, u pp. agentów i wprost z ekspedycji:

„Katolika“

w Bytomiu G.-S.

„Górnoślazaka“

w Katowicach.

Księgarnia „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O-S.)

poleca następujące ciekawe, dla każdego niezbędne potrzebne książki lecznicze:

Mój Testament dla zdrowych i chorych, napisał ks. Kneipp, przetłómaczył ks. J. Łukaszkiewicz. Wydanie trzecie. 344 str. druku, 29 dużych obrazków. Cena egzemplarza brosz. 2.80 mk., z przesyłką 3.00 mk.

Tak żyć potrzeba. Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych, pouczające, jak żyć należy rozumnie i leczyć się metodą odpowiednią naturze. Napisał ks. Sebastian Kneipp, przetłómaczył ks. J. Łukaszkiewicz. Wydanie ósme. Stron 360. Cena egz. broszurowan. 2.60 mk. z przesyłką 2.80 mk.

Moje leczenie wodą na podstawie przeszło 35-letniego doświadczenia dla leczenia chorób i utrzymywania zdrowia, napisał ks. Sebastian Kneipp. Wydanie czternaste. Stron 348. Cena egz. brosz. 2.60 mk. z przesyłką 2.80 mk.

Dalej polecamy książki powieściowe, naukowe i humorystyczne:

Czytanka narodowa, zawierająca opowiadania, wiersze, powiastki, piękne przykłady z życia naszych przodków, najważniejsze zdarzenia z historii polskiej opisy ojczyznę kraju, piosenki, łami-główki, czarodziejskie sztuki i gry dla dzieci. Zestawił i licznymi obrazkami opatrzył Józef Chociszewski. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Dwie piękne historie o Brunswiku i Sztjlfrydzie. Wydanie trzecie. Stron 60. Cena 85 fen., z przesyłką 40 fen.

Powieść z tysiąca jednej nocy, po-dług wydań niemieckich opracował Aleksander Burcki. Stron 212. Cena egz. broszur. 1.20 mk., z przesyłką 1.40 mk.

Samonczek rachunkowy czyli dokładna

Adresować prosimy:

„Katolik“, Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.)